

Sygn. akt I ACa 19/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie SA Tomasz Szabelski

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **R. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu nr 2 w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt I C 1273/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od R. D. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz adwokata A. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) zł brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 19/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa R. D. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu nr 2 w Ł. o zadośćuczynienie: oddalił powództwo (pkt. 1); nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt. 2) i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata A. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. przy ul. (...) kwotę 147,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt. 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd ad quem podziela i uznaje za własne.

Powód dochodził od pozwanego kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z niewłaściwymi warunkami bytowymi, jakie panują na Oddziale Chorób Płuc pozwanego Zakładu Karnego oraz w związku z niehumanitarnym traktowaniem i poniżaniem pacjentów – skazanych. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że był osadzony w szpitalu przywieziennym na Oddziale (...), gdzie m.in. przebywał w celi nr 404, w której ściany są brudne, sufit jest popękany i widoczne są na nim plamy zacieków. Powód podał też, że w celi są trzy okna, które od zewnątrz mają założone „blendy” – zasłonięte są pleksą i w związku z tym nie ma cyrkulacji powietrza. Wskazał również, że w celi wyczuwalny jest smród stęchlizny i cuchnie ludzkimi odchodami (w szczególności, gdy osadzeni załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne), bowiem kącik sanitarny nie jest zabudowany od podłogi do sufitu i nie ma zainstalowanych drzwi, a jest zasłonięty do wysokości 1 metra murkiem – dalej w granicach 1 metra jest postawiona płyta, a w wejściu jest zasłona.

Pozwany, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego niezasadność oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

R. D. przebywał w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. – na Oddziale Chorób Płuc, od dnia 12 czerwca 2014 roku do grudnia 2014 roku. W okresie od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia 13 sierpnia 2014 roku powód przebywał w celi numer 404 (B-5) o powierzchni 27,7 m² (6 łóżek szpitalnych), a od dnia 13 sierpnia 2014 roku do grudnia 2014 roku w celi numer 406 (B-5) o powierzchni 26,91 m² (6 łóżek szpitalnych). Ze względów przebudowy kącików sanitarnych jesienią 2014 roku powód był przeniesiony wraz z innymi osadzonymi na okres 2 tygodni do celi numer 408, która była już po przeprowadzonym remoncie kącika sanitarnego, a następnie powrócił do celi numer 406. Cele (sale chorych) w budynku B (szpital) nigdy nie były i nadal nie są przeludnione.

W celach Zakładu Karnego Nr 2 w Ł. (zakład typu zamkniętego), w których powód przebywał było 6 łóżek, szafka szpitalna oraz taboret przy każdym łóżku i jeden stół. W celi numer 404 na ścianach był widoczny kurz i plamy. W przypadku, gdy była dziura w linoleum na podłodze, to wymieniany był tylko brakujący kawałek linoleum. Cella numer 406 była w dużo lepszym stanie – była po malowaniu, a cella numer 408 była całkowicie wyremontowana. Zdarzało się, że w łóżkach znajdujących się w celach był kurz i resztki jedzenia, bowiem osadzeni spożywali jedzenie w celach. Osadzeni dostawali środki do sprzątania (również środki do higieny własnej, m.in. pastę do zębów, mydło, krem i maszynki do golenia, papier toaletowy) i sami zajmowali się sprzątaniem cel. Każdy osadzony sam mył naczynia. W celi numer 404 znajdowały się 3 okna, które były zasłonięte pleksami, ale okno można było otworzyć. Zdarzało się, że okna były nieszczelne, co powodowało, że w celi było chłodniej. Latem w celi było duszno. Zdarzało się, że oddziałowy wietrzył cele poprzez chwilowe otwarcie drzwi na korytarz. W celi było 6 lamp jarzeniowych podwójnych.

Węzły sanitarne w celach budynku koszarowego i budynku Szpitala Zakładu Karnego są w miarę możliwości sukcesywnie remontowane. W każdej celi wydzielony był kącik sanitarny, tj. do wysokości 1,20 m był murek, a dalej była płyta, natomiast samo wejście zasłonięte było zasłoną. Nie było zabudowania od podłogi do sufitu. W kąciku sanitarnym była umywalka oraz muszla klozetowa. Gdy osadzeni załatwiali swoje potrzeby fizjologiczne inni osadzeni czuli nieprzyjemne zapachy. Powód skarżył się lekarzom i pielęgniarce, że korzystanie z toalety jest niekomfortowe. W czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. jesienią 2014 roku przeprowadzono remonty kącików sanitarnych, tj. kąciki sanitarne odgrodzono ścinkami od podłogi do sufitu oraz zamontowano drzwi wejściowe do każdego kącika.

Cele mieszkalne nr (...) znajdujące się na Oddziale Chorób Płuc pozwanej jednostki penitencjarnej są regularnie kontrolowane, nie są brudne, nie są zniszczone, nie jest w nich wilgotno oraz nie ma w nich grzyba, a ewentualne zabrudzenia pokarmowe wynikają ze złośliwości i celowego śmiecenia przez samych osadzonych, jednakże zauważone – niezwłocznie są likwidowane oraz że stan techniczny, higieniczny i sanitarny cel mieszkalnych nie budzi zastrzeżeń. W oknach cel mieszkalnych od strony ulicy (...) zamontowane są przesłony – blendy, celem uniemożliwienia nielegalnych kontaktów z otoczeniem zewnętrznym. Są one wykonane z półprzezroczystego poliwęglanu (zapewniają

dostęp do światła dziennego) osadzonego w konstrukcji stalowej – odsunięte od otworu okiennego w celu umożliwienia swobodnego przepływu powietrza. W celach funkcjonuje wentylacja grawitacyjna, której sprawność sprawdzana jest cyklicznie, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, przez uprawnionego kominiarza i każdorazowo potwierdzana stosownym protokołem oraz że dodatkowo w celach znajdują się otwory okienne umożliwiające swobodny przepływ powietrza.

Dalej Sąd a quo ustalił, że powód w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, złożył w dniu 18 lipca 2014 roku skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. W odpowiedzi Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w październiku 2014 r. uznało skargę za uzasadnioną w części dotyczącej niezapewnienia możliwości niekrepującego użytkowania urządzeń sanitarnych w celi mieszkalnej. Biuro wskazało, że zgodnie z § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych, niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie oraz że w toku dokonanych czynności ustalono, iż w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. kąciak sanitarny w celi, w której był powód zakwaterowany, jest oddzielony od pozostałej części celi płytami o wysokości 2 m, wejście osłonięte jest za pomocą zasłony materiałowej. W piśmie podano, że Rzecznik stoi na stanowisku, iż urządzenia sanitarne w celach wieloosobowych powinny być wydzielone w sposób zapewniający intymność przy wykonywaniu czynności higienicznych i załatwianiu potrzeb fizjologicznych – brak pełnej zabudowy kąciaka sanitarnego powoduje, że warunek ten nie jest spełniony, a taki stan narusza zawarte w art. 4 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego zasady wykonywania kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz zakaz poniżającego traktowania. Z przedmiotowego pisma Biura (...) wynika, że Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Ł. poinformował Rzecznika, że w celu rozwiązania problemów związanych z brakiem pełnej zabudowy kąciaków sanitarnych w celach mieszkalnych, od roku 2012 w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. prowadzone są sukcesywnie prace remontowe m.in. polegające na wykonaniu zabudowy kąciaków oraz że realizacja harmonogramu remontowego cel mieszkalnych jest długoterminowym przedsięwzięciem wymagającym czasu z uwagi na konieczność wykwaterowania osadzonych na czas prac remontowo – montażowych, a także że o kolejności remontowanych cel decyduje ich stan techniczny – tzn. w pierwszej kolejności remontowane są te najbardziej zniszczone. Jednocześnie Biuro (...) zawiadomiło powoda, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające nie dostarczyło dowodów, które mogłyby stanowić podstawę do uznania pozostałych zwartych w skardze zarzutów za zasadne, bowiem z dokonanych ustaleń wynika, że cele mieszkalne są regularnie kontrolowane, nie są brudne czy zagrzybione, w celach funkcjonuje wentylacja grawitacyjna, której sprawność sprawdzana jest cyklicznie, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego przez uprawnionego kominiarza i każdorazowo potwierdzana stosownym protokołem, a także, że otwory okienne dodatkowo umożliwiają swobodny przepływ powietrza – w oknach zamontowane są przesłony – blendy celem uniemożliwienia nielegalnych kontaktów z otoczeniem zewnętrznym, które wykonane są z półprzezroczystego poliwęglanu, zapewniającego dostęp do światła dziennego, a sposób ich montażu umożliwiają przepływ powietrza.

Powód Rober D. ma 43 lata. Z zawodu jest ślusarzem – spawaczem. Obecnie jest osobą osadzoną do dnia 1 maja 2016 roku i przebywa w jednostce penitencjarnej.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uwzględnił dokumenty złożone w tej sprawie oraz zeznania świadków P. W. i R. K. i zeznania powoda złożone na okoliczność warunków panujących w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. na oddziale szpitalnym w okresie od czerwca 2014 roku do grudnia 2014 roku. Sąd Okręgowy na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. – oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów wskazanych na k. 105, k. 108 – k. 109, k. 134, k. 144 akt na okoliczność ustalenia stanu technicznego budynku i stanu cel, w których powód przebywał podczas osadzenia go w pozwanej jednostce penitencjarnej oraz wniosek powoda o powołanie biegłego z zakresu projektowania i budownictwa w celu wydania opinii o wydajności istniejącego systemu wentylacyjnego w celach, w których przebywają osadzeni oraz zgodności z obowiązującymi normami technicznymi, gdyż okoliczność ta ma znaczenie dla ustalenia warunków bytowych panujących w celi, w której powód był osadzony. W ocenie Sądu a quo, okoliczności na wykazanie których powyższe wnioski zostały złożone, są już w niniejszej sprawie dostarczenie wyjaśnione, a przeprowadzenie powyższych dowodów doprowadziłoby do niezasadnego przedłużenia postępowania.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako bezzasadne.

W pierwszej kolejności zostało podniesione, że R. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, nie wskazał do naruszenia jakich jego dóbr osobistych doszło. Sąd Okręgowy przyjął, że w grę mogły wchodzić godność osobista i prawo do intymności. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka (m.in. godność, intymność) podlegają ochronie prawnej.

Z treści art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego. Natomiast na zasadzie art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: szkoda, fakt jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy.

Dalej wskazano, że dowód, iż dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej, czyli w niniejszej sprawie na R. D.. Zdaniem Sądu a quo powód nie wykazał, by podawane przez niego niedogodności w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. naruszyły jakikolwiek jego dobro osobiste. Sam fakt, że ściany, sufit i podłogi w celach były zniszczone oraz że zdarzało się, iż w celi były nieuszczelnione okna, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, a w każdym razie nic takiego nie zostało wykazane w tej sprawie. W celach, w których był osadzony powód, w tym przede wszystkim w celi nr 404 znajdowały się kąpiki sanitarne, które były odgródzone od pozostałych części pomieszczeń – ściankami wykonanymi z lekkiej konstrukcji do wysokości około 2 metrów oraz że wejścia do węzłów sanitarnych zasłaniane były zasłonką na całej wysokości, co było zgodne z § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych, który stanowi, że niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie. W ocenie Sądu pierwszej instancji takie oddzielenie kąpika sanitarnego pozwalało osobom osadzonym załatwiać potrzeby fizjologiczne i higieniczne w sposób nieskrepowany. Sąd ad quo podkreślił, że w czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. (jesienią 2014 roku) przeprowadzono remonty, m.in. odgródzono kąpiki sanitarne ściankami od podłogi do sufitu oraz zamontowano drzwi wejściowe do tego kąpika.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że Rzecznik Praw Obywatelskich uznał za zasadną skargę powoda w części dotyczącej niezapewnienia mu przez pozwaną jednostkę penitencjarną możliwości niekrepującego użytkowania urządzeń sanitarnych w celi mieszkalnej – nie może jeszcze przesądzać o uznaniu, iż w związku z brakiem wydzielenia kąpika sanitarnego ścianami od podłogi do sufitu zamkniętego drzwiami, doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do intymności. Zostało podniesione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że Państwo ma obowiązek zapewnienia osobom pozbawionym wolności godziwych warunków, jednakże osadzony w jednostce penitencjarnej musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami wynikającymi z izolacji i odbywania kary pozbawienia wolności (SN w wyroku z 2.10.2007 r., II CSK 269/07, LEX). Z ograniczeniami takimi musiał zatem liczyć się również R. D. i musiał dostosować się do zasad panujących w Zakładzie Karnym Nr 2 w Ł. i obowiązującego w nim regulaminu odbywania kary pozbawienia wolności. Powyższe ograniczenia nie naruszają jednak godności i prawa do zachowania intymności.

Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności jej charakter oraz sytuację życiową powoda (powód przebywa w jednostce penitencjarnej), Sąd Okręgowy ostatecznie – w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. – nie obciążył powoda kosztami procesu. Natomiast z uwagi na to, że R. D. korzystał z pomocy prawnej adwokata ustanowionego z urzędu, a przegrał proces w całości, Sąd pierwszej instancji – na podstawie § 11 pkt 25 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1348) – nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata A. K.

prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L. przy ul. (...) kwotę 147,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

(wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 204 i 206 – 211)

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 217 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie następujących wniosków dowodowych:

- zobowiązanie strony pozwanej do złożenia dokumentacji technicznej budynku zakładu karnego celem wykazania, że budynek nie spełnia norm budowlanych, a w szczególności na okoliczność wadliwości systemu wentylacji;

- powołania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu projektowania i budownictwa na okoliczność wydajności istniejącego systemu wentylacyjnego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę doniosłości osobowym źródłem dowodowym w postaci zeznań świadków i powoda na okoliczności warunków sanitarnych cel, w których przebywał powód.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

(apelacja – k. 218 – 222)

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k.227 – 229)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna.

Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd ad quem podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

W tym kontekście trzeba podnieść, że w sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności powodujących nieważność postępowania, a w apelacji sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika nie podniesiono zarzutu braku rozpoznania istoty sprawy, oraz nie zgłoszono wniosków w trybie art. 380 k.p.c. W szczególności dotyczy to kontroli postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych o przeprowadzenia dowodu z dokumentów oraz oddalenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Uszło uwadze skarżącej strony powodowej, że podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebrany przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter

postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Istotę postępowania apelacyjnego charakteryzuje też art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z którym, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008/10/119).

Żadna z tych okoliczności nie zachodzi w przedmiotowym stanie sprawy, a bez wniosków w trybie art. 380 k.p.c. Sąd ad quem nie mógł rozważyć poprawności oddalenia wniosków opisanych powyżej. Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.). Niezależnie jednak od tego, nawet gdyby przyjąć, że sformułowane zarzuty apelacyjne naruszenia art. 217 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów i opinii biegłego sądowego, zawierają wniosek w trybie art. 380 k.p.c., to jest on bezzasadny.

Po pierwsze, powód nigdy nie twierdził, że budynek zakładu karnego nie spełnia norm prawa budowlanego i te okoliczności nie stanowiły podstawy faktycznej powództwa w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c. Niewątpliwie budynki, w których funkcjonuje pozwany zakład karny są budynkami starymi, ale nie mogą stanowić zagrożenia dla osób w nich osadzonych lub pracujących i nie wynika to z żadnych okoliczności faktycznych tej sprawy. A zatem wbrew zarzutom apelacji stan techniczny całego budynku nie wymagał dowodzenia, gdyż nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w sprawie w znaczeniu art. 217 k.p.c.

Po drugie, wadliwość systemu wentylacji nie została potwierdzona w toku kontroli Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Poza sporem jest również, że w przedmiotowych budynkach jest jedynie wentylacja grawitacyjna, która w czasie dużych upałów może nie być skuteczna. Z zeznań świadka P. W. i przesłuchania powoda wynika jednakże, że duszności w celach upatrywali oni głównie w sposobie zabezpieczenia okien tzw. blendami, których istnienie jest spowodowane izolacją osadzonych, jako immanentną cechą odbywanej kary pozbawienia wolności. Świadek R. K. zeznał, że otwarcie okna nic nie dawało, gdyż było ono zabezpieczone kratami i pleksą. Ten sposób zabezpieczenia nie ma to nic wspólnego ze sprawnością systemu wentylacji.

Jednocześnie z twierdzeń tych osób nie wynika, aby duszność w celi była wywoływana specjalnie przez funkcjonariuszy zakładu karnego celem sprawienia osadzonym dodatkowej uciążliwości. W takich trudnych warunkach pracują również sami funkcjonariusze służby więziennej i pozostały personel zakładu karnego. Kierownictwo strony pozwanej ma w pełni świadomość istniejących warunków i w miarę możliwości – respektując swój obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kar, nienaruszających godności ludzkiej, w granicach posiadanych środków finansowych remontuje cele i inne pomieszczenia.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę „doniosłości” osobowym źródłem dowodowym w postaci zeznań świadków i powoda na okoliczności warunków sanitarnych celi, w których przebywał powód. Pomijając kwestię bliższego wyjaśnienia, co zdaniem strony powodowej w realiach tej sprawy oznacza „doniosłość” – termin nieznanym Kodeksowi postępowania cywilnego, podkreślenia wymaga okoliczność, że Sąd a quo jednoznacznie wskazał, że poczynił ustalenia faktyczne także na podstawie osobowych źródeł dowodowych i nie odmówił im mocy dowodowej, a nawet wiarygodności. Wydaje się, że uszło uwadze strony powodowej, że sam powód przyznał, iż został na skutek swoich skarg przeniesiony po dwóch miesiącach z celi nr 404 do celi już częściowo wyremontowanej o nr 406, a czasowo do celi nr 408, o której sam powiedział, że była całkowicie wyremontowana, w dobrym stanie i nie budziła zastrzeżeń powoda.

Reasumując, apelacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się bezzasadne, a w ocenie Sądu ad quem również nie doszło do naruszenia prawa materialnego. Trudno negować okoliczność, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19.12.1966 r. (Dz. U. nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 168), każda osoba pozbawiona wolności powinna zostać potraktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Z kolei Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.12.1950 r. (ratyfikowana przez Polskę w 1993 r. – Dz. U. nr 61/1993, poz. 248 ze zm.) wprowadza obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kar, nienaruszających godności ludzkiej. A dodatkowo zasady te wynikają z art. 40, art. 41 i art. 47 Konstytucji RP, stanowiących, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, zakazuje się stosowania kar cielesnych, każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny i każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Tyle, że zasady te nie zostały złamane wobec powoda przez stronę pozwaną w okresie odbywania przez R. D. kary pozbawienia wolności na terenie Zakładu Karnego nr 2 w Ł.

Po pierwsze, miały miejsce jedynie uciążliwości dotyczące sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec wszystkich osadzonych, a nie zachowania specjalnie poniżające powoda i wymierzone tylko przeciwko niemu. Okoliczności te, wbrew stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich, niewiążącego dla sądów powszechnych, nie stanowiły naruszenia art. 4 § 1 k.k.w., co wyjaśnił zasadnie Sąd a quo.

Po drugie, ostatecznie trafne okazały się jedynie zarzuty dotyczące sposobu urządzenia kącika sanitarnego. Uciążliwości te zostały zgłoszone przez powoda natychmiast po osadzeniu w celi nr 404 i zostały złagodzone poprzez przeniesienie powoda po dwóch miesiącach – w miarę pojawienia się technicznych możliwości – do innej celi.

Po trzecie, pozew został wniesiony przez powoda już po miesiącu odbywania przez niego kary pozbawienia wolności i bez poczekania na odpowiedź z Biura (...). Roszczenie o zadośćuczynienie na ten moment zostało wycenione na kwotę 100.000 zł i kwota ta nie zmieniła się w toku postępowania sądowego, co samo w sobie podważa rozmiar cierpień powoda.

Z tych wszystkich względów należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Zdaniem Sądu ad quem na tym etapie postępowania brak jest podstaw do zastosowania wobec powoda art. 102 k.p.c. Subiektywne przekonanie powoda o zasadności roszczenia zostało poddane prawidłowej ocenie przez Sąd Okręgowy, jasno uzasadnionej zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., a mimo to powód zdecydował się na wniesienie skargi apelacyjnej. A zatem powinien ponieść koszty finansowe tej decyzji, zwłaszcza że wysokość zasądzonych kosztów procesu na rzecz strony pozwanej ma charakter symboliczny. Ponadto powód zakończył przewidywany okres odbywania kary pozbawienia wolności i wobec tego będzie miał możliwość uzyskania środków finansowych na pokrycie zasądzonej kwoty 120 zł.

Na podstawie § 13 pkt 2 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1348) – Sąd ad quem nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata A. K. kwotę 147,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.